

# NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

**Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim**

**Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych**

**Cena numeru 20 marek.**

## CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie Mk. 500.—  
Na prowincji " 600.—  
Zagranicą " 1200.—

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Pro-  
wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji  
prywatnych i społecznych w granicach podlegają  
opłacie

## REDAKCJA I ADMINISTRACJA

### W G R O D N I E

„Dziennik Grodzieński”  
Aleksandrowski zauł. 8 m. 4. tel.

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 pól.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

### W Białymstoku

„N. Dziennik Białostocki”  
Rynek Kościuszki 1, tel. 63.

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 pól.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

## CENA OGŁOSZEŃ:

wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście  
250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne  
po 30 mk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie. U-  
kład reklam przed tekstem i w tekście 5 szpal-  
towy, za tekstem 9 szpaltowy. Ogłoszenia za-  
graniczne i linij okrętowych o 100 proc. drożej.

Conto P. K. O. № 61.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium  
uważane są za bezpłatne. Rękopisów  
nie zwraca się.

## Najnowsze okręty

— DO —

## AMERYKI I KANADY

**The Cunard Steam Ship Co. Ltd.**

WARSZAWA, Marszałkowska 154.

**Oddział BIAŁYSTOK Sienkiewicza 19.**

Naprzeciw Teatru Apollo.

Towarzystwo Okrętów **Cunard Line** (Lin-  
ja Cunard) zawiadamia niniejszem, iż flota jej zo-  
stała powiększona statkami wielkich rozmiarów  
opalanych ropą.

Urządzenia dla pasażerów tych statków są o-  
statnim wyrazem konstrukcji okrętowej, a opalanie  
ropą daje gwarancję regularnej i bezpiecznej po-  
droży.

**Przejazd III-iej klasy z Warszawy**

— przez —

**BRANSE, ROTTERDAM, ANTWERPIE lub CHERBOURG**

**do Now-Jorku dol. 114.**

**do Montrealu (Kanady) dol. 106.**

Po wszelkie informacje należy się zwracać do

naszych oddziałów

5408

**CUNARD LINE**

1-1

**BIAŁYSTOK**  
Sienkiewicza 19.

**GRODNO**  
Dominikańska 4.

## Konferencja w Genewie.

### Nota 9 państw do Niemiec.

Z Genewy donoszą: Po kilkudziesięciu posiedzeniach i poluzowanych naradach, wywołanych ogłoszeniem układu niemiecko-rosyjskiego, dziewięć państw sprzymierzonych zgłosiło się na wspólną redakcję noty, jaką złożono kanclerzowi Wirtlowi. W nocy tej, która jest odpowiednią na notę niemiecką z dn. 18 kwietnia, przyjmują się do wiadomości, iż delegacja niemiecka nie weźmie udziału w dyskusji nad ustaleniem warunków układu z Rosją.

Nota polemizuje dalej z zarzutem niemieckim, iż układ niemiecki z Rosją był wywołany odmową zbawienia memoriału rzeczoznawców londyńskich, dalej w końcu nota zastrzega sobie wyrażnie dla rządów pod nią podpisanych prawo uważania za nieważne i niebędące wszystkie postanowienia traktatu niemiecko-rosyjskiego, które zostały uznane za sprzeczne z traktatami istniejącymi.

Nota powyższa, wręczona w niedzielę delegacji niemieckiej, zamyka incydent, wywołany zawartym układem niemiecko-rosyjskim.

(Jak widzimy, państwa sprzymierzone zakończyły sprawę układu niemiecko-bolszewickiego całkowicie, nie chcąc doprowadzić do zerwania układów w Genewie. Zauważenie, iż ta sprawa kryje w sobie wiele niebezpieczeństw, niebezpiecznych dla państwa, jednakże usuwa Niemcy od narad z del. So-  
wecia—Red.)

### Memoriał polski.

Z Genewy donoszą: Korresp. „Kur. Por.”. Delegacja polska opracowała obszerny memoriał dotyczący transportu.

Memoriał proponuje budowę kolei Bytom—Działdowo—Ostrołęka—Stolbce, dalej Bytom—Tarnobrzeg—Hrubieszów—Równe, dalej Włodów—Kempno—Wieruszów—Piotrków—Radom—Lublin oraz stworzenie składów dla handlu tranzytowego w Wilnie, Białymstoku, Brześciu, Kowie, Lwowie i Warszawie a to ze względu na niezdolność odbiorczą i przewozową kolei sowieckich.

### Konferencja potrwa jeszcze 14 dni.

Z Genewy donoszą: Konferencja obliczona jest jeszcze na dni czterdzieści.

### Poincaré przybędzie do Genewy.

Z Paryża donoszą: Iz Barthou prosił Poincarégo, ażeby sam objął przewodnictwo delegacji francuskiej. W związku z tem Poincaré ma wyjechać do Genewy.

### Gazeta czeska o porozumieniu Niemiecko-Sowieckim.

Praga, 24.4. (Russpress).

„Narodni Listy” organ partii narodowych demokratów pisze w sprawie porozumienia niemiecko-sowieckiego w Genewie:

Porozumienie niemiecko-bol-

## Teatr „PALACE”

## Tylko trzy gościnne występy

## Białystok.

Rosyjskiej Muzycznej Komedji z Moskiewsk. teatru „Ermitaż”

w składzie 30 osób

na czele ze znanymi artystami: pani **M. Dezi-Dorn, S. Glebowym, D. Barałowym**

We środę 26-go kwietnia

**„SILWA”**

muz. Kalmana w 3 aktach.

Gł. Reżyser p. **S. Glebow.** — Gł. Dyrygent p. **Z. Zieliński.**

Balet pod kierownictwem p. **R. Remielawskiego.** Własne kostiumy. — Orkiestra. — Rekwizyta. — Butaforja.

Bilety do nabycia wcześniej w teatrze „PALACE” cały dzień.

We czwartek 27-go kwietnia

**„Róża Stambułu”**

muz. Leo Fala w 3 aktach.

Gł. Reżyser p. **S. Glebow.** — Gł. Dyrygent p. **Z. Zieliński.**

Balet pod kierownictwem p. **R. Remielawskiego.** Własne kostiumy. — Orkiestra. — Rekwizyta. — Butaforja.

Bilety do nabycia wcześniej w teatrze „PALACE” cały dzień.

We piątek 28-go kwietnia

ostatnie pożegnalne przedstawienie

**Król się weseli**

muz. Kalmana w 3 aktach.

Gł. Reżyser p. **S. Glebow.** — Gł. Dyrygent p. **Z. Zieliński.**

Balet pod kierownictwem p. **R. Remielawskiego.** Własne kostiumy. — Orkiestra. — Rekwizyta. — Butaforja.

Bilety do nabycia wcześniej w teatrze „PALACE” cały dzień.

szewskie podpisane w Genewie jest ważnym ostrzeżeniem dla polityków państw sprzymierzonych. Podczas, kiedy Lloyd George i de Pacht starali się postępować tak taktycznie, aby nie obrazić delegatów niemieckich i sowieckich, Niemcy pertraktowali z bolszewikami, kończąc układy, rozpoczęte jeszcze w Berlinie.

Traktat, oznaczający formalne uznanie rządu sowieckiego przez Niemcy, w którym brakuje tylko punktu porozumienia wojennego, żeby się stał przymierzem — został podpisany w chwili, kiedy bolszewicy byli przyciśnięci do muru i mieli odpowiedzieć „tak” lub „nie”.

Ten krok bolszewików wprowi w kłopotliwe położenie Anglię, zapewniając, że można pertraktować z Niemcami i bolszewikami, jak z „dobrymi Europejczykami”. Teraz już i prasa angielska stopniowo przyznaje, że Francja miała rację, zachowując ostrożność w tej sprawie.

„Czas” organ realistów pisze: „Niemiecko-sowieckie porozumienie ekonomiczne jest pierwszą niebezpieczną rzeczą, na którą natknęła się konferencja genueńska”.

### Z pertraktacji Czesko-sowieckich.

Praga, 24.4. (Russpress).

Niemieckie dzienniki w Pradze dały wiadomość, jakoby dr. Girs pertraktował w Genewie z Cichem w sprawie porozumienia czesko-sowieckiego.

Z powodu tych pogłoszek „Czeskie Słowo” pisze: Wiadomości powyższe należy przyjmować bardzo ostrożnie ze względu na ostatnie wypadki w Genewie.

Trudno przypuścić, aby po zawarciu formalnego porozumienia sowiecko-niemieckiego, skierowanego przeciw Entencie — państwo nasze mogło toczyć separatystyczne rokowania z Rosją sowiecką. Przeciwnie, premier dr. Benes stanął w jednym froncie z Wielką Ententą przeciw manewrom niemiecko-sowieckim i podpisał notę, wykluczając Niemcy ze składu głównej komisji genueńskiej. Zauważył więc wyraźnie, że Czesko-Słowacja nie popiera porozumienia niemiecko-sowieckiego”.

### Komunikat rządowy.

Sofia, 24.4. (Russpress).

Urządowy organ „Pobieda”, który pierwszy rozpoczął kampa-

nię przeciw armii Wrangla, podaje oficjalne dane o uchodźcach rosyjskich w Bułgarii. Na żądanie Francji, oddziały armii rosyjskiej przyjęte zostały z Konstantynopola, jako rozbrojeni uchodźcy. Ogółem przyjęto 13807 osób. Prócz tego w maju i czerwcu przybyło 3239 uchodźców kubańskich, przeważnie rolników i robotników. Władze bułgarskie zadają sobie wiele trudu przy rozlokowaniu uchodźców rosyjskich, tembardziej, że większość koszar była zupełnie zrujnowana. Rosjanie zobowiązali się do przestrzegania dyscypliny i praw obowiązujących w Bułgarii. Wojskowi rozbrojeni byli dwukrotnie: w Gallipoli przez francuzów i przy wyładowywaniu w Warnie w obecności przedstawicieli wojennych Anglii i Francji. W komunikacie powiedziane jest następnie, że w armii Wrangla nie ma żadnych sądów wojennych i żaden z żołnierzy nie był dotąd skazany, ani rozstrzelany. W niektórych pułkach są komitety dyscyplinarne, które nie mogą sądzić i powołać się tylko do utrzymania dyscypliny.

### Podwójne zabójstwo na tle politycznym.

Berlin, 24.4. (Russpress).

W nocy na 18 bm. dokonano na ulicy Berlina morderstwa politycznego, ofiarą którego padł b. generał gubernator Trebisondy, Dżemal Azmi bej i prof. z Konstantynopola Waga Edli Hakir, należący w swoim czasie do „komitetu Jedności i postępu”. Zamordowani wracali w towarzystwie wdowy po zabitym niedawno w Berlinie W. Wezryze Talaam baszy z wizyty od znajomych i napadnięci zostali zniemacka przez dwu niewiadomych zbrojnych, którzy dwoma strzałami położyli ich trupem na miejscu. Przestępcy zbiegli.

### Nota bolszewicka.

Sofia, 24.4. (Russpress).

Ukraiński komisarz dla spraw zagranicznych wystosował do rządu bułgarskiego notę, w której protestuje przeciw pobyty w „Wranglowców” w Bułgarii i oskarżając rząd bułgarski o popieranie „białej gwardji” domaga się wydalenia jej z granic państwa.

Komisarz uprzedza rząd bułgarski, że wszelka akcja zbrojna

ze strony Wrangla uważana będzie za akcję zbrojną ze strony Bułgarii, na którą spadnie w takim razie cała odpowiedzialność. Przeciwnie, jeżeli oddziały Wrangla zostaną wydalone z Bułgarii, komisarz ukraiński przyrzeka „bronić narodowych interesów Bułgarii i jej silnie zachwianej niepodległości”.

### Rozruchy na tle rekwizycji cerkiewnych.

Ryga 24.4. (Russpress).

„Siegodnia” komunikuje, że w wielu miejscowościach Rosji środkowej wybuchły rozruchy na tle rekwizycji mienia cerkiewnego. W Muromie gubern. włodzimierskiej ludność z bronią w ręku broniła komisji rekwizycyjnej wstępu do cerkwi.

W Dniełowie gubern. jarosławskiej wynikła podczas rekwizycji krwawa walka między ludem i milicją. Zabito naczelnika milicji i 10 chłopów.

W Kostromie wierni chcieli rzucić do Wolgi komisję rekwizycyjną, która z wielkim trudem wyrwała się z rąk rozjuszonych do mu.

## Najlepsza herbata

**„INDIANA”**

**Żądajcie wszędzie!**

5432

6-1

## Giełda Warszawska.

Warszawa 24.4. (tel. wł.)

Nowy Jork 3855—3865

Paryż 359—375

Berlin 15,15

## Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowera i Rożalskiego).

z dnia wczorajszego

Dolary 5925—

Marki niem. 15,25

Franki 350

Funt 16800

100 rb. car. 200

500 „ 900

10 rb. złote 18,200

# Ugoda niemiecko-bolszewicka.

Traktat w Rapallo to dalszy ciąg przyjaźni prusko-bolszewickiej. — Potęga złota niemieckiego. — Niemcy same nie odbudują Rosji. — Sojusz niemiecko-bolszewicki jest skierowany przeciwko Polsce. — Piękny plan sparaliżuje sojusz Polski z Francją, Małą Ententą i państwami bałtyckimi.

Podpisany, dla większego wrażeń w Rapallo i obwieszczony światu w Genewie, traktat z dnia 16 kwietnia nie stwarza nic nowego, lecz tylko odświeża i demonstrowa, że Niemcy i bolszewicy są w ścisłym związku.

Datuje się on jeszcze od wiosny 1917 r., kiedy Niemcy ułatwili Leninowi powrót do Rosji i zaopatrzyli go w środki materialne dla destrukcyjnej agitacji na froncie i wewnątrz kraju. Najważniejszą rolę w tym odgrywało, że Niemcy importowały bolszewizm do Rosji. Jako kierunek maksymalistyczny wśród rewolucyjnej inteligencji rosyjskiej bolszewizm istniał z powodu niemieckiego; w psychice mas rosyjskich bolszewizm znalazł dla siebie grunt podatny, a wojna wytworzyła dla rozwoju jego wyjątkowo przyjazne warunki. Ale nie można zaprzeczać też tego, że złota niemiecka na początku rewolucji rosyjskiej, kiedy hasła bolszewickie nie były popularne, dało możliwość bolszewikom stworzyć natychmiast potężną organizację i rozwinąć olbrzymią agitację, przy pomocy której bolszewicy tak szybko opędowali tłumy i doszli do władzy. Niemcy pomogli im w tym do rozwalenia dawnej Rosji i stworzenia na jej gruzach państwa socjalistycznego, bolszewicy pomagali Niemcom w ich wojnie z Rosją. Są to powszechnie znane fakty. Mniej jednak zastanawiano się nad dalszymi następstwami tego związku, przeciw naturze — związku Niemiec z Rosją. Co dał jednej i drugiej stronie ten sojusz czarno-złoty-czerwony?

Złoto niemieckie stało odrazu różnicą w ruchu bolszewickim między fanatyzmem ideowym i płatnym agentem, wycisnęło na bolszewizm to piętno zbrodni, z którym doszedł do władzy, z którym rządy sprawuje i przejdzie do historii.

Co Niemcom przyniósł ten sojusz?

Rezultaty na raz, zdawało się, były świetne. Niemcy pozbyły się przeciwnika na wschodzie i zagarnęły ogromne terytoria. Ale

bardzo prędko wyszedł na jaw złudny charakter tych wspaniałych rezultatów. Terytoria w Rosji z taką samą szybkością zostały stracone, z jaką były zdobyte, a wojska niemieckie, przetrzone z frontu wschodniego na front zachodni, nie tylko nie uratowały Niemiec od klęski ostatecznej, ale tę klęskę przyspieszyły, bo były to już wojska zdemoralizowane. Rozkładając armię przeciwnika, zawierając rozejm z wojskiem zbuntowanym, które mordowało własnych dowódców, Niemcy zatruli ducha własnej armii. Można wierzyć Luedendorfu, kiedy mówił, że gdyby mógł przewidzieć wszystkie następstwa bolszewizmu, to by nie użył tego narzędzia dla rozwalenia frontu rosyjskiego.

Nie nauczone jednakże tym przykładem, niezrażony destrukcyjną robotą bolszewików i próbami przewrotu komunistycznego w Niemczech, niemiecki rząd republikański kontynuuje tradycję rządów cesarskich i podtrzymuje przyjaźń z sowietami, opartą na wspólnej nienawiści do Traktatu Wersalskiego, do Francji i do Polski. Dziś traktat zawarty w Rapallo odświeża te tradycje.

Co daje on jednej i drugiej stronie?

W robocie destrukcyjnej, w mąceniu pokoju europejskiego, w zagrożeniu Polsce sojusz ten może oczywiście być pomocnym i Niemcom i bolszewikom. A ponieważ ci ostatni żadnych innych celów prócz destrukcyjnych nie mają, więc dla nich ten sojusz jest pożądanym bezwzględnie i bez zastrzeżeń. Lecz czy przyniesie on jakie trwalsze korzyści Niemcom?

Na pierwszy rzut oka może wydawać się, że bolszewizm, zniszczywszy przemysł rosyjski, stworzył warunki dla współpracy niemiecko-rosyjskiego, opartego na tem, że Rosja będzie terenem dla ekspansji przemysłu niemieckiego. Ale bolszewizm przecie zniszczył nie tylko przemysł w Rosji, ale i rolnictwo i w ogóle podstawę i warunki życia ekonomicznego. Aby Rosja mogła być terenem dla prze-

mysłu niemieckiego, trzeba przede wszystkim nakarmić głodną ludność rosyjską, odbudować jej rolnictwo i koleje, a tego Niemcy nie są w stanie uczynić.

Niemcy są w stanie poprzeć bolszewików, i przedłużyć panowanie ruinującego kraju i niszczącego ludność systemu, ale nie są w stanie dać im pomocy, Rosji i dźwignąć ją z ruin.

W społeczeństwie rosyjskiem żyją nadzieje, że Niemcy, które dopomagały bolszewikom w dojściu do władzy, dopomogą też w likwidowaniu bolszewizmu i te nadzieje podtrzymywane przez Niemców, prowadzących grę podwójną, były źródłem nowej orientacji niemieckiej wśród emigracji rosyjskiej. Nowa ugoda niemiecko-bolszewicka powinna rozwiązać te iluzje. Nie przez Niemców dokona się odbudowa Rosji.

Jakież są konsekwencje tej ugody dla nas?

Bezpośrednio oczywiście niepożądane i nawet niebezpieczne. Sojusz niemiecko-bolszewicki jest bowiem skierowany przeciwko Polsce. Ale ma też fakt, którego bezpośrednio niebezpieczeństwo Polska potrafi zaprzeczyć dzięki sojuszowi z Francją i porozumieniu z Małą Ententą i państwami bałtyckimi, i swoją dodatnią dla nas stroną, jeżeli myśleć o dalszych jego następstwach. A mianowicie: sojusz niemiecko-bolszewicki robi to, że Rosja będzie się odradzała nie z pomocą Niemiec, a w walce z nimi i w nich włączy do nich, a zatem usuwa się niebezpieczeństwo stałej w przyszłości, a groźnej dla Polski przyjaźni niemiecko-rosyjskiej.

T. P.

## Porwanie przez własnego ojca.

Wytworny hrabia dyplomata i jego śliczna córka. Hrabianka Ahlenfeldt w Warszawie. Gościła w majątku Poli Negri. Propozycja grania dla domu. Pożądanie z hrabią Dąbskim. Rychłe małżeństwo. Pół miliona posagu. Hulasze życie hrabiego. Porwanie przez własnego ojca.

Korespondentka „Kurieru Wschodniego” w Kopenhadze, p. Olsen, w podaje ciekawe szczegóły dotyczące porwania hr. Dąbskiej przez jej ojca b. posła duńskiego w Warszawie Ahlenfeldta.

W sprawie tej nadsłaliśmy w swoim czasie tylko krótką notatkę telegraficzną.

Od tygodnia cała Kopenhaga jest poruszona do żywego pewną historią małżeńską polsko-duńską. Ponieważ rzecz cała rozegrała się w Warszawie, macie już prawdziwie podobnie o tem dość obszerną relację. Ale i u was pewno, jak i tu, krąży na ten temat rozmaite wersje. Będąc, przez wzgląd na stosunki osobiste, źródłowo w tej sprawie poinformowaną, śpieszę zreferować sz. redakcji istotny podkład całej sprawy.

Domyślacie się chyba, że pragnę opowiedzieć o porwaniu hr. Dąbskiej, z domu hr. Ahlenfeldt-Laurvig, przez... własnego ojca, który, nawiasem mówiąc, z wieku i postaw sam jeszcze robi wrażenie niebezpiecznego uwodziciela.

Przebieg hr. Ahlenfeldt-Laurviga poznałam na balu w poselstwie polskim, wydanym przez hr. Dzieciuchę w dzień swych imienin przed dwoma laty. Wśród licznie zebranego „beau monde” kopenhaskiego zwracał ogólną uwagę wymieniony hrabia, świeżo mianowany wówczas na posła w Warszawie, ośmiewający wszystkich

swą prześliczną postawą, wyszukaną a nieprzymuszoną wytwornością w obęjsiu. Jasny blondyn, o przystrojonym z angielską wąską, doskonałym tancerzem, zrobił wrażenie istnego Iwa salonowego.

Zdarzyło mi się podczas kolacji znaleźć kartkę ze swym nazwiskiem obok kartki z nazwiskiem hrabiego. Robił na mnie wrażenie młodzieńca lat conajwyżej 25-ciu. Dąbałam mu, by w czasie swego urzędowania w Warszawie postarał się o względy jednej z tak licznych wśród panien warszawskich piękności, przypominając mu naszą ciekawą o tem, że małżeństwo duńskie z polką musi bezspornie być szczęśliwym.

Hrabia uśmiechnął się znacząco i rzekł:

— Bardzo mi przykro... ale już jestem żonaty...

— Czyżby?... Tak wcześniej?

— I ośmielałam się prosić łaskawą panią o zaszczycenie swą obecnością dwudziestolecia mego ślubu, które obchodzi w dniu jutrzejszym. Małżonkę moją tak zaabsorbowały przygotowania do tej uroczystości, że nie mogła mi towarzyszyć na bal dzisiejszy...

Skorzystałam z zaproszenia, by przekonać się na własne oczy, jak to jednak pozory mylą. Zwłaszcza, gdy hrabia przedstawił mi swą córkę, prześliczną dziewczę ośmioletnią, które śmiało wzięłabym za narzeczoną hrabiego.

Wkrótce hrabia posel udal się wraz z rodziną do Warszawy. Odtąd już podaje wiadomości, których, choć świadkiem nie byłam, jednak zasługujące w zupełności na wiarę.

Zamieszkałszy w dawnym pałacu ks. Lubomirskich na Bielańskiej, posel duński poprowadził dom kwartę, zbierając w swych salonach śmietankę towarzyską Warszawy: wysokich dygnitarzy państwowych, dyplomację, arystokrację, wojskowość, literaturę, sztukę, prasę i t. p.

Na przyjęciach tych ogólna uwaga koncentrowała się zazwyczaj na prześlicznej urodzie córce hrabiego, która łącząc wdzięk i powab zewnętrzny ze zdumiewającym „esprit” i wielką wesołością, stała się wkrótce najpopularniejszym magnesem zebrani w poselstwie duńskim.

Hrabiankę oblegano z niesłychaną natarczywością, zwłaszcza, że wiadomo było, iż przyszłego małżonka oczekuje wiano w postaci już nie milionów, a miliardów marek.

Hrabianka posiadała temperament bynajmniej nie skandynawski i choć różne krążyły pogłoski, odpała wszystkich zgłaszających się sётkam pretendentów do jej ręki.

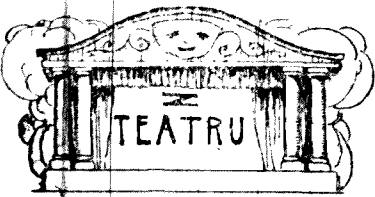
Pewnego razu na jednym z takich balów w poselstwie duńskim była obecna p. Pola Negri z małżonkiem swym ówczesnym Eugeniuszem hr. Dąbskim. Uroczą artystką ośmioną urodą hrabianki zaproponowała jej spróbowanie swych sił w grze dla kina, twierdząc, że odmowa jej byłaby szkoda niepowetowana dla ekranu.

Hrabianka pół żartem, pół serio zgodziła się na propozycję i na zaproszenie p. Poli Negri udała się w gościnę do majątku tejże pod Bydgoszczą, gdzie miało dokonać próbnych zdjęć.

W uroczym zakątku, siedzibie rodowej hr. Dąbskich, bawił właśnie wówczas młodszy brat hr. Eugeniusza, hr. Władysław, świeżo zdemobilizowany porucznik ułanów wielkopolskich — bóstwo pięknych wielkopolanek, znany nie tylko ze swej, istic apollinijskiej postaci, ale i niezwyklej lekkości w obchodzeniu się z pięknymi...

Starszy brat jego już brnął po uszy w długach, nie mogąc zaspokoić kolosalnych wymagań swej małżonki, a tembardziej płacić płażących się długów młodszego brata. Gdy więc bracia spotarli, że oto nawinęła się młoda miliardka — postanowienie zapadło!

Młody hrabia poprowadził ofensywę bardzo umiejętnie. Czaruje dąka już po trzech dniach



BIAŁYSTOK.

### „Ciotka Karola”

Krotowchwa w 3-ach aktach T. Brandona w Teatrze Popularnym w Białymstoku.

Zetknąwszy się przed paru dniami z tym sympatycznym zespołem przy sposobności uświetnienia sobie przezeń własnego gniazda — wzruszony nad miarę serdeczną gościem „popularnym”, powiedziałem im wręcz, że ich kocham i że ubolewam szczerze nad skąpstwem przyrody, która odmówiła mi daru elokwencji.

Nie był to czczy frazes, dla wykiecenia się stanem. Nie, po prostu nie! W chwili, kiedy go użyłem, pragnąłem gorąco przycisnąć do serca — i szły już nie całe gony, to badaj jezo nadobnie, a reprezentację, a pozostałych odziedziczyć garscia przyjacielskich uścisków, rad, wskazówek i zaleceń.

Kucham was — zadeklarowałem namyślnie i wybuchowo — i oświadczam, że tych nie cofam, gdyż byli

wykwitem prawdziwego uczucia. Ale miłość moja nie jest ślepa, a stąd bierze swój początek cały ból niniejszych wyrzuteń. Złorczyłem losowi za brak kwiecistej wymowy, jako, że defekt ten uniemożliwił mi wytrąsanie duszy, przepelnionej wonią piórnego afektu. Dziś znowu przeklinam muszę straszne przeznaczenie, co z dziennikarskiego ołowia każe mi czynić brutalsowy styl. Dnie się tu w imię podwójnego obowiązku: przyjaźni, która odrzuca obłudę — i publicystyki, domagającej się bezstronnej oceny.

Darujcie mi więc, drohuwie serdeczni, że spełniam tę powinność z całą sumiennością.

Pociągają dla mnie, a usprawiedliwieniem wobec was niech będzie przeświadczenie, że bronię czci niewieścizny w dwójnej osobowości. Chodzi mi o sztukę, jako taką przedewszystkiem. Ja następnie trochę także o samą bi-dną „Ciotkę Karola”. Autor, p. T. Brandon, człowiek bezwzględnie w soły i figlarny, napisał tę krotowchwę w naucecznym zamiarze ubawienia bliźnich. Tymczasem coś się stało na deskach naszej sceny? Krotowchwa przepoczwaryła się tu w misterium, zięjące nudą i beznadzieją rozpaczliwej mgły „Ciotka Karola” w interpretacji Teatru Popularnego mogłaby śmiało stworzyć konkurs do kanonizacji. Było to tak, jakby skuczne-go kozaczka grano na rozkręco-

nym gramofonie zardzewiałym sztyftem... Zgrzyty, syki i jęki — oddawane na domiar ospale i gnuśnie...

Mówmy wreszcie bez przenośni.

Ostatnia prymjera Teatru Popularnego przeszła wszelkie obawy — do tego stopnia, że w ogóle nie padła się do mówienia, jako dzieło sztuki. Chwilami miało się wrażenie, że reżyseria wysiliła się w tym kierunku, aż by wszystko wywodzić na opak, a szczególnie wykwinty starali się wzajemnie prześcigać w osiągnięciu rekordu kłótniowej parodii. Był to prawdziwy „taniec na czterech kolanach”. Z małymi wyjątkami nikt roli nie ujął — nikt zaś (to bez wyjątku) roli swą nie przestudował, nie wczuł się w nią i nie ją zrozumiał. Słyszeliśmy mdłą recytację o nieprawdopodobnie fałszywych akcentach.

Przez trzy i pół godziny państwiliśmy nad widokiem z bezprzykładnym okrucieństwem.

Cóż rzec więcej? Chyba dosyć.

Z pierwszych występów Teatru Popularnego zapamiętałam stuchę, że duży, a nie, posiadająca w swym graniu talentu, a nie, stając się z czasem pod ujęciem kierownika twem, zespołem artystycznym — poważajmy, warty i j — nie tracimy — lecz próby w rodzaju ostatniego mogą się więcej powtórzyć.

Zmaza.

GRODNO.

### „Czysty interes”

komedja w 3 aktach Stanisława Kleczyńskiego.

Przy wypełnionej, doborowej publiczności sali, dano znowu komedję — która zaszczepiła przynosi reżyserii i zupełnie uznanie dla naszego zespołu teatralnego.

Trzęść sztuki, to rzecz w dzisiejszych czasach codzienna gonitwa za mamona i dorabianie się jej na względnie „czystych” interesach.

Do domu adwokata Szumskiego znanego z uczciwości zawitał gość Cezar Ordyn, który „podstępny” sposobem zdobył majątek 50 milionów dolarów na niekorzyść... Michasia Ochmeckiego. Monika córka Szumskiego zakochana w Cezarze, dowiedziawszy się o nieczystym „interesie”, zrywa z nim, poczem po wyjaśnieniu, że była, to tylko próba ze strony Cezara: czy nawet i wiedzą, kiedy nieczyty „interes” dojdzie do tej wiadomości, nie zmienia don afektu Monika. W końcu następuje wyjaśnienie przyczyny podstępu — i tem słodsze rozczarowanie, czyli, że nauka stała moralna, że „czysty interes” amerykański i „czysty interes” warszawski to dwa różne interesy — wprost odwrócone do siebie poręcznie.

Sztuka grana była pod każdym względem bardzo dobrze.

Adwokata Szumskiego grał ze zwykłą sobie werwą, umiejętnościami, w doskonałej charakterystyce p. Skąpski. Stworzył typ doskonały i uplastyczniał znakomicie duchowe przemiany Szumskiego.

Monikę, córkę poprzedniego, wykonała p. Starzyńska, jak zwykle zresztą z gracją i powagą, uwypuklając dramatyczne momenty, tworząc kreację godną pierwszej sceny polskiej.

Cezar Ordyn, p. St. Kubiński, ujęty uniarkowaniem, jak na amerykańczyka przystało, mimo długich dialogów i niektórych trudniejszych scen nie zawiedź, udowodnił, że mówczą pracą dąży na wyżyny artyzmu, a sztukę — dla której się oddał, nie lekceważy.

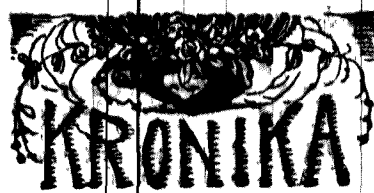
Michasia Ochmeckiego — wedle programu grał — p. Zięciakiewicz. Jest to jednak prima apellis dyrektora — bo p. Zięciakiewicz — grał na herbacie w bufecie — a rolę tę powierzono nowo zaangażowanemu artyście — prawdopodobnie zowie się Scibor. P. Scibor — ile on to jest faktycznie, jest bardzo miłym amantem, dla którego scena nie jest nowością, który nawiązością min rozbrajał — stworzył typ udatny, o charakterystycznych znamionach.

Pani Kidowska jako panna Ludwika, byłaby bardzo miłą przyjaciółką Moniki, która jednak za podstępem mody — pozwoliła podziwiać tylko swój nos, resz-

kochała go na zabój. Piękna pogoda, czuła sam na sam w alejach starego parku zrośli swoje. Wkrótce odbył się ślub młodej pary. Stając się posiadaczem półmiliardowego posagu, młody hrabia zapomniał o całym świecie. O swym bracie-wspólniku, którego zostawił na koszu z długami (ale bez żony, gdyż ta opuściła go już w tym czasie) i, co gorsza, o proce swojej żonie. Pieniądze w ciągu pół roku przepuścił, zaś nie mając odwagi żądać zapomóg od teścia (który

w tym czasie otrzymał nominację na posła w Londynie i wyjechał do Anglii) — wpadł w dług. Nie trudno jest przewidzieć, że w takich warunkach młoda hrabina nie czuła się szczęśliwą. Zażewowała telegraficznie swego ojca, który, skradając się przez okno na pierwsze piętro jego w Konstancinie, porwał swą córkę i zabrał z sobą do Londynu. Gadka nasza sprawdziła się raz jeszcze...

H. Brochowiec-Olszowa.



Białystok.

KWIECIEŃ

25

Wtorek

Dziś: Marka Ewang.  
Jutro: Kleś i Marcelina  
P. M.

Wschód słońca o g. 5.20  
Zachód o g. 7.48  
Wschód ksi. o g. 4.48 r.  
Zachód o g. 6.01

— **Posiedzenie Magistratu.** Dziś po południu odbędzie się posiedzenie Magistratu.

— **Rada Miejska.** Po dłuższej przerwie odbędzie się znowu posiedzenie Rady Miejskiej we czwartek.

— **Osoby.** Wczoraj wrócił: z Warszawy prezydent miasta p. B. Szymański, z K. kowa zaś kierownik w dziale sanitarnego dr Ostromecki.

— **Zjazd Związku miast Polskich.** W dniach 25 — 28 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Związku Miast Polskich. Miasto Białystok zostało również zaproszone.

— **Nadużycia w P. K. U.** Policja aresztowała starszych szeregowców P. K. U. Antoniego Rutkowskiego, Wacława Kisiela i Stanisława Rybolowicza za pobieranie większych sum od poborowych r. 1901 w celu zwolnienia od wojska.

— **Odpoczynek niedzielnym.** Rząd ma wkrótce wnieść na Radę Ministrów nowelę do ustawy o odpoczynku niedzielnym, według której w zakładach, nieczynnych w sobotę, można pozwolić na pracę w niedzielę.

— **Przesyłki żywnościowe do Rosji.** Począwszy od 1 maja r. b. Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża będzie przyjmował dla przesyłki do Rosji tylko paczki żywnościowe po 2 1/2 dolary. Po blakiety należy zgłaszać się do P. Cz. Krzyża, Ziemia 17, pokój 44 w Warszawie.

— **Ruch emigracyjny.** Wobec tego, że od 1 czerwca r. b. rozpoczyna się ruch emigracyjny, wielu białostoczian otrzymało już papiery, niezbędne do podróży. Papiery te wizowane są przez konsula polskiego.

— **Komunikacja z Charkowem.** Od 5 maja r. b. otwartą zostanie komunikacja kolejowa Warszawa—Charków. Podróż będzie trwała około 3 dni.

— **Walne Zgromadzenie Zw. Inwalidów.** Dnia 30 bm. odbędzie się Walne Zgromadzenie Związku Inwalidów Wojennych.

— **Telegramy z Rosji.** Wobec nadchodzących do Polski telegramów z Rosji i Ukrainy, ministerium poczt i telegrafów wyjaśniło, że telegramy takie mogą być do starczyne adresatom, o ile przejdą przez cenzurę. Urzędy pocztowo-telegraficzne przy których cenzury niema telegramy takie powinny przetrzeć graficznie do Warszawy celem poddania ich cenzurze.

— **Kartofle potaniały.** Zamówiony przez tutejszych kupców na święta transport kartofli nareszcie nadszedł. Kartofle potaniały wskutek tego o kilkadziesiąt marek na ćwiartce.

— **Spłata daniny pożyczką.** Wielu płatników spłaca daninę za pomocą obligacji 5 proc. długoterminowej pożyczki państwowej. Natomiast pożyczka krótkoterminowa nie może służyć jako środek płatniczy przy wpłaceniu daniny.

W jutrze szym n. m. rze podamy szczegóły rozprawy Sądu Okręgowego w sprawie napadu bandycki na w. m. r. w powiecie Bielskim.

Przestańcie robić rewolucję, a zaczynajcie tworzyć republikę.

DANTON.

Z ostatniej chwili.

Komuniści ukraińscy i bolszewicy rosyjscy.

Wiedeń, 24-4 (Russpress). „Sobornaja Ukraina” drukuje poufny cyrkularz centr. kom. rosyjskiej partii komunistycznej z d. 25-stycznia r. b. do rosyjskich delegacji sowieckich zagranicznych. W liście, podpisanym przez Sołomnikowa i Kriworucznika komitet zwraca uwagę delegacji rosyjskiej na rozwój uczuć narodowych w ukraińskiej partii komunistycznej ostrzeżenie delegacji przed „działalnością kontrrewolucyjną” oficjalnych przedstawicieli Ukrainy sowieckiej zagranicą, zaleca śledzenie ich i donoszenie o każdym ich kroku centrali politycznej przy przedstawicielstwie sowieckim w Berlinie.

Odpowiedź Papieża na depezę Atamana Petlury.

Lwów, 24-4 (Russpress). W odpowiedzi na depezę, wysłaną do Rzymu, z powodu wstąpienia na tron Papieski Piusa XI, nuncjusz papieski, mons. Lauri, nadesłał podziękowanie w imieniu Ojca Świętego atamanowi Petlurze za wyrażone życzenia i hold.

Czerwoni prowokatorzy.

Lwów, 24-4 (Russpress). „Ridnyj Kraj” komunikuje: Do chłopów, którzy uprawiają pola przy kordonie bolszewickim podchodzą, czerwone patrole, zapewniając, że „za kilka tygodni orzeł czerwony fruwać będzie nad burzującą ziemią Polski”.

Cholera w Charkowie.

Charków 24-4. (Russpress). W Charkowie stwierdzono urzędowo epidemję cholery. Ukra-

ński centr. kom. wyk. i rada komisarzy ludowych zapowiedział, poczynając od 15 b. m., miesiąc czystości. Komitety prowincjonalne mają prawo przedłużenia terminu. Do wykonania powyższego rozporządzenia powołano komitety domowe, radę gosp. lud., związek zawodowy i ludność miejscową.

Zwolnienie od podatków w naturze.

Charków 24-4 (Russpress). Wszelch centr. kom. wyk. zatwierdził rozporządzenie rady komisarzy ludowych o zwolnieniu od podatków żywnościowych ludności gubernii objętych głodem, a mianowicie: ekaterynowosławskiej, zaporożskiej i nikolajewskiej.

Goście zagraniczni.

Kraków, 24-4 (At. Wsch.). Przez ostatnie 2 dni bawili w Krakowie goście z poselstw zagranicznych. We wtorek odbędzie się na ich cześć przyjęcie w pałacu Brandysów, na którym między innymi był obecny gen. Dupont.

We środę goście podejmowani byli przez ks. Lubomirskich (Zdzisławówstwo).

Sprawa portu Gdańskiego.

Gdańsk At. Wsch. 24-4. Gdańska Izba Handlowa wysłała na ręce prezydenta Rady Portu memoriał w sprawie powiększenia i rozbudowania portu gdańskiego. Memoriał porusza następujące sprawy: 1) urządzenie stoczni wolnej, ewentualnie rozszerzenie istniejącego wolnego obwodu portu.

2) Urządzenie umocnionego wybrzeża i hali do wyladowywania towarów.

3) oddanie terenów dla zakładów przemysłowych.

4) Koszty komunikacji portowej.

Rękawiczki, obuwie i skóry.

Staw Samotowski, Lipowa 16. Magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

Białostocka Hurtownia Skór ul. Kilińskiego Nr. 9, poleca skóry podeszwiane chromowe, towar hamburski, giemy lakieru.

Księgarnie.

Księgarnia Naukowiecka 5-ka z o. od. ul. Sienkiewicza 2. Poleca Podręczniki, dzieła naukowe literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier zesyty przyb., i mat. pism księgi buchalter. i t. d. Hurt. detal.

Stemple kaucyjne i metalowe monogramy, numeratory, biurowe. L. KOFMAN, Białystok Lipowa 13 wszelkie materiały piśmienne.

Wina wódki. Jakub Hirszy. Wina owocowe. Skład win i wódek. Rynek Kościuszki 11.

Józef Szachnowski, Hurtowy skład win wódek i likierów. Róg Giełdowej ul. Żydowska 15.

M. Brudek, Rynek Kościuszki 22. Skład hurtowy: Sienkiewicza 7 w podwórzu Wina, wódki i likiery Pozańskie i krajowe oraz wina wódka i wina stare, znakomitej Firmy A. B. Rostowa. Dział Wino-kolonjalny.

Bracia Głowinski. Rynek Kościuszki 9. polecają: pierwszorzędnych firm Wódki, likiery, Wina, towary kolonialne, Mąka na babę, wanilie, migdały, rodzenki i różne zapachy. Rynek. Mydła toaletowe „Puls”.

Galanteria i mody. Magazyn damskich ubrań A. Kozłowski, ul. Rynek Kościuszki 23. Poleca suknie, palta, bluzki, spodnice, fartuchy.

Biuro i skład elektro-techniczny.

Stare i nowe elektryfikacyjny A. Brach, Białystok, Kupiecka 26 i rog Lipowej tel. 87.

## Fałszywy król.

Arrestowanie „księcia” oszustów.

Podróżował zaprzany, jako władca Hiszpanji, przesyłem szafszował Czechów na kilkanaście milionów franków.

Korespondencja.

Barcelona, Hiszpanja, 1 marca. Człowiek, który parę dni temu został aresztowany, jest genialnym typem oszusta, który prześledził wszystkie wzory literackie Arsene, Dupinów i J. P. rycerzy wolnego, niebieskiego zawodu.

Jest z urodzenia Hiszpanem. O ile umiano stwierdzić autentyczność jego nazwiska, których używał całe dziesiątki, nazywa się Antonio Lusius v. Buse, urodzony w 1890 r. w Hiszpanji.

Ten młody, przystojny, podobny nieco do króla hiszpańskiego człowiek, znający niesłychany sposób oszustwa, polegający na świętnem, nie do odczytowania fałszowaniu człłow bankowych.

Jego mistrzostwo przyniosło różnym bankom i międzynarodowym straty przeszło cztery miliony franków.

Jego pierwsze kroki w 1914 r. były tak głośne, że luty gończie ścigali go po całym świecie. O rozmiarach jego oszustwa można nabrać wyobrażenia, gdy przyjmie się, że wyroki sądowe, przed którymi ptaszek umiał uchykać w sposób artystyczny, tworzą karę do odsiedzenia w więzieniu do mniej nie więcej, jak przeszło dwustu lat.

Operował zwykle w ten sposób, że w jakimś banku kupował list kredytowy na 100 tys. lub 200 tys. franków. Poczem kopiał oryginał do niepoznania i uzyskał podwójną sumę w bankach.

Był to wytworny podróżny, który luksusowymi pociągami i pasażerskimi statkami przemieszczał się wciąż z kraju do kraju, wszędzie w szlachetnym stylu arystokraty, zawsze wytwornie odziany, utytułowany, rozrzutny i bogaty. Francja i Ameryka, Paryż i Rio-de-Janeiro, Buenos-Aires i Santiago,

te bowiem „dokumentnie” przykrywał zbyt naciągany na oczy kapeluszy, za to nie góra—w dyskrety, niedostępna była dla widza, o tyle scena miłosnego zachwyty z Michasiem uplastyczniała głębie regionów, co uważali bywalcy teatralni za naddatek.

Pan Zabielski, „zrobił” typ warszawskiego przemysłowca, takiego co to do niedawna jeszcze ginał w morzu zapomnienia, stał się „wyrzutem sumienia” adwokata Szumowskiego, od którego „odczepić” się nie chciał, Kordelasa. W charakterystyce, w grze był znakomity.

Doskonała w stroju, w grze była żona Kordelasa Apolonia, p. Moti.

Pokojuka \* \* \* była tym razem mniej „fortyczna”, robiła wrażenie, że na scenie znajduje się ciechotne, gdyż w kuchni ma gościa... w osłonie ufana—lub sapera—i dla tego robiła wrażenie siostry miłośnika, przedzierzgniętej w stroj pokojówki.

Jedni mówili, że nasz idzie po szczytach artysty, zawrotnym pędem i zdany jako taki nie doznał żadnego poparcia, publiczności, a on zasługuje, wfe- dy... n. m. powiem jeszcze—zrobiłym t. c. p. K-dawska chce zrobić teatrentow...

Nowy Jork i Medjolan, oto były etapy podróży niezwykłego osobnika.

Gdy tylko gdziekolwiek udało mu się popępnąć now, czyn łotrowski, natychmiast urządził sobie na szereg dni piękny wójaż w wykwinnych warunkach.

Mieszkał w... ach, prowadząc życie wielkiego pana.

Wtedy Łudna kobiety spędzały mile chwile w jego towarzystwie, a umiał on oczarować je tysiącem zalet, byle się tylko podobać.

Siedm razy udało mu się wejść w śluby małżeńskie z kobietami z pierwszorzędnych domów, i siedm razy umknął piękny oszust, zabierając z sobą posagi swych nieśczęśliwych ofiar, w liczbie których znajduje się o ironio—i córka prefekta policji z Hawany.

Policja biała, żółta, czarna, więc różnokolprowa była w pościgu za tym niebezpiecznym oszustem, który umykał z dłoni sprawiedliwości w stroju zakonika i w uniformach wszystkich dostojników rozmaitych państw. Wystarczy rzec, że po wyspie Mauricie oszust podróżował jako „ól” hiszpanji incognito, przyczem popępniał pod tym królewskim pozorem jedno ze swych najzuchwalszych oszustw.

Był markizem i księciem, przedstawiał się jako prezydent republiki d'Autorie, innym razem jako szwagier ministra finansów w Ekwador, to znów jako syn Edisona.

Nazywał się Danilo de Somoza, Orian del Arive, Maria della Questa, Ramirez de Villa Urutia i t. d., zawsze szlachetnie urodzony gentleman.

Zdemaskowany pewnego dnia w Hiszpanji, kazal z godnością aresztować policjanta, który prowadził go do więzienia.

Uwięziony nieco później, uciekł zamknąwszy swego strażnika w celi.

Wreszcie został wysledzony przez komisarza policji paryskiej, słynnego Fatalicę, i aresztowany. Ale przesłuchiwany rzekł do sędziego śledczego:

— Cóż będę panu więcej opowiadał o sobie. Sądzę, że nie długo znów rozpaczę swe mile podróże...

Co prawda wjara w siebie więzieniu nieco przesadna.

P. K.

ASEPTOL Idealny proszek do zębów, oświeżający jamę ustną. Ządać wszędzie. Główny skład: Leonard Bałkowski, Warszawa, Krucza 29, tel. 53-41, 154-72.

Taryfa pocztowa w walucie francusk.

Moskwa, 24-4 (Russpress).

Komisariat pocztowy wprowadził od dnia 1 b. m. nową taryfę dla przesyłek zagranicznych: List kosztuje 50 cen., karta pocztowa 30 cen., przesyłka pod banderolą 10 cen., polecenie 50 cen.

Wyjazd polskich ekspertów.

Warszawa, 24-4 (tel. wł.)

Z Genui donoszą: Większa część ekspertów delegacji polskiej wyjeżdża we wtorek z powrotem, jako narazie zbyt czenni i będą wezwani w miarę potrzeby.

**Państwa planowy w Białymstoku**  
 modna **moda** różnych gatunków  
 wyroby z najlepszych pszczo-  
 lnych miodów w nowo otwartej  
 fabryce

**Herzyna Pozniska**  
 Rynek Kościuszki 34, (w podwórzu).  
 Ceny umiarkowane  
**HURT. DETAL.**

**Skład szkła okiennego i luster**  
**Matys Fajnsod S-wo**  
 (Egz. od 1870 r.)  
 Białystok, ul. Giedowa 11.  
 Skrzynka pocztowa 79.  
 Najtańsze źródło zakupu.

**Emilia.**  
 Magazyn „Nowości Sezonowe” Konfek-  
 cja damska i męska, ul. Rynek-Kościu-  
 szki 2.

**Domy Handlowe.**  
**Dom Handlowy Stanisław Perleński** ul.  
 Lipowa Nr. 6, I piętro. Poleca po ce-  
 nach konkurencyjnych manufaktury,  
 wszelkie artykuły spożywczo-kolonjalne.  
 Naczynia kuchenne, żelazne emalowane,  
 obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skó-  
 ry podszewiane miękkie. Wielki wybór  
 wyrobów szklanych. Hurt—Detal.

**Dom Handlowy Mieczysław Zagajski.**  
 Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20.  
 Tel. 296. poleca: koks Górnośląski,  
 „Zabrze”, brykiety węglowe, wapno  
 kieleckie, cement, gips, papę dachow-  
 wą, oraz wszelkie materiały budow-  
 lane.

**Wyroby żelazne.**  
**T. Szubski i W. Arciszewski** (dawn.  
 J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.). Rynek  
 Kościuszki Nr. 4, telef. 307. Żelazo, blacha,  
 gwoździe i art. techn.-budowlane.  
 Uwaga! ekonomia drzewna o połowę: pie-  
 cze przenośne, kuchenne i okrągłe. Ce-  
 ny przystępne.

**Norbuta.**  
 Przedstawicielstwo na województwo  
 Białostockie, domu importowego  
 „Indiana”. Białystok, Sienkiewicza 54 m. 5.

**Technika i elektryczność.**  
**E. Sadył-Swirski i S-ka**, Oddział Biał-  
 ystok, Rynek Kościuszki 15, poleca-  
 ją po cenach fabrycznych: lampki elek-  
 tryczne, silniki, maszyny, pompy, arma-  
 turę blachę mosiężną i miedzianą, oku-  
 cia do drzwi i okien, materiały budow-  
 lane.

**Ośrodek.**  
**Towarzystwo Ośrodek Parafian**  
 „Tospar” w Warszawie Sp. z ogr. odp.  
 Przedstawiciel w Białymstoku Julian Ja-  
 kubowski, ulica Lipowa, Hotel Palas.

**Informator**  
 przemysłowo-handlowy  
**m. Grodna.**  
**Księgarnia.**

**E. Ibrski**, ul. Dominikańska Nr. 31.  
 Księgarnia bogato zaopatrzona w naj-  
 nowsze wydawnictwa naukowe, hellet-  
 rystyczne, zawodowe i nuty, przyjmuje  
 prenumeratę dla pism krajowych i za-  
 granicznych.

**„Opolska” Księgarnia i Skład Przyb-  
 rów Szkalnych** ul. Dominikańska 10.  
 Jedyną i najtańsze źródło zakupu w  
 wielkim wyborze książek różnorodnej  
 treści.  
 Materiały pismienne hurtowo i deta-  
 licznie.

**Transport.**  
**„Polski Lloyd” S-ka Akc.** (dawniej  
 Transport Polski) Oddz. w Grodnie ul.  
 Orzeszkowej 4 (tel. 22) załatwia trans-  
 port ładunków lądami i wodą w obrębie  
 państwa i za granicą, ekspedycja, cle-  
 nie, magazynowanie, ubezpieczenie towarów.

waranty, finansowanie zakupów, komis,  
 inkaso.

**Ekspedycja.**  
**„Brosz” Brosz Przem. Eksp. Władc.**  
 A. Talkowski ul. Batorego 5. Telef. 158

**Malarnie i wytwórnie**  
**szklanych.**

**T-wo „Rokord”** ul. Dominikańska 23.

**Ogrodnictwo i handel**  
**nasion.**

**Marjan Ferec** ul. Dominikańska 23.

**Kenwoy.**  
**J. Kufaks** magazyn ubrań wojsko-  
 wych ul. Dominikańska 23.

**Farby, pokosty i mater.**  
**ohem.**

**J. Kryński** pl. Batorego 9 tel. 232.

**Sukno i towary białe.**  
**S. Janowski** Skład sukna cywilnego i  
 wojskowego, Grodno, ul. Dominikańska  
 5, tel. 49.

**Wódki i likiery.**

**Kazimierz Staszewski**, Grodno,  
 ul. Białostocka Nr. 12. Nowo otwo-  
 rzony **Polski Skład win i wódek**. Po-  
 leca najlepsze trunki po najniższych  
 cenach, zasada: sprzedaję naj-  
 taniej, a najlepiej.  
 Dla restauracji i kasyn rabat.

**Jaffe i S-ka**, Gorzelnia. Rektyfikacja,  
 Fabryka wódek i likierów. Grodno  
 Przystanek Chlebowy, telefon 148.

**Skład win wódek i likierów** **Isaaka Sa-  
 pina**. Egzystuje od 1860 r. Grodno,  
 ulica Brygidzka 1, (dom własny)  
 tel. 56.

**I. D. Szapiro** Skład win, wódek i likie-  
 rów. Istnieje od r. 1812. Grodno, Plac  
 Batorego 13, (dom własny), tel. 102.

**Gorzelnia i Rektyfikacja**  
**Masalańska.**

Wyroby rozmaitych wódek i likierów  
**J. Bispinga.**

**Domy handlowe.**

**Polski Dom Handlowy.**  
 Grodno, ulica Brygidzka 7,  
 tel. 247.

Eksport i import wszelkiego  
 rodzaju towarów artykułów  
 spożywczych, nasion, narzędzi  
 rolniczych i inn. Dostawa dla  
 instytucji wojskowych, społecz-  
 nych i kooperatyw.

**Browar parowy**  
**J. Margalica**, Grodno, ul. Ogrodowa 2  
 tel. 120.

**Skóry i farby anilinowe.**  
**Leon Kozłowski**. Fabryka i garbar-  
 nia skór. Kantor i skład Grodno, ulica  
 Dominikańska 4—6. Skład hurtowy: skór  
 i farb anilinowych.

**Wakalarnia.**  
**M. Sam. Kantor** wymiar [pieniędzy]  
 plac Batorego Nr. 2 tel. 146.

**Optyka. — Fotografia.**  
**A. Majzel**, ul. Dominikańska Nr. 27.  
 Optyk, skład aparatów i przyborów fo-  
 tograficznych, chirurgicznych, dla oświet-  
 lenia elektrycznego, wyrobów nożownic-  
 zych i brzytw.

**Cukiernia.**  
**Aleksander Bielecki**, ulica Pocztowa 9,  
 tel. — cukry, ciasta, torty, kawa, her-  
 бата.

**Stanisław Malasa** i S-ka, ul. Domini-  
 kańska 24, pierwszorzędna cukiernia i  
 kawiarnia.

**Tapicernia, Pracownia i**  
**Sklep Meblowy,**

**I. Wolsztajn**, plac Batorego 11.

**Technika.**  
**S. Krupski**, ul. Dominikańska 24,  
 Skład techniczny i elektryczno-techniczny, Biuro  
 instal. elektrycznych.

**Ch. Bronerwald**, Policyjna 3 tel. 154.  
 Prowadzi **Skład** najrozmaitszych ga-  
 tunków z pierwszej ręki po cenach naj-  
 niższych.

**Towarzystwo Techn.**  
**Przemysł. Handel.**

„Traf” ul. Białostocka (d. Tatarska)  
 m. 15.

Skład hurtowy i detal-  
 iczny wszelkie artykuły.  
 Skład techniczny, skład cementu,  
 wapna i materiałów budowlanych.

**Manufaktura.**  
**Manufaktury**, materiały szewskie, sprze-  
 daż w tytoniowym sklepie **E. Kojan**,  
 Dominikańska 19.

**„KRONIKA”** Skład hurtowy i detal-  
 iczny manufaktury i bielizny. Ceny niskie.  
 Ul. Napoleona (d. Polowa) 14 m. 7.  
 (naprzec. Hotelu „Royal”) (tel. 100).

**Składy parowe.**  
**Miya Parowy S. Kossowski**, Grodno.

**Zakład grawerski.**  
**U. Szelwajczyk**, róg ul. Dominika-  
 skiej i Hooverskiej.

**Dom pracy.**  
**„Dom pracy”** dla bezrobotnych  
 przy ul. Orzeszkowej Nr. 52 dom p.  
 Kłikowskiej. Przyjmuje się rozmaite roboty  
 i reparacje, oraz pracowników i pra-  
 cownice

**Tartak i heblarnia**  
**„Ponieważ”**  
**J. Margalica**, Przedmieście Forstadt  
 tel. 208.

**Materiały budowlane**  
**i Maszyny.**

**N. Klemper**, Grodno, Horodniańska  
 3, tel. 141. Metały, artykuły budo-  
 wlane, maszyny rolnicze, węgiel kamie-  
 ny, wyroby betonowe i studnie betonowe.

**Tartaki, stolarnia**  
**i drzewo.**

**„Laz”. Tartak Parowy i Stolarski.**  
 Właściciele: **A. J. Kąlecki**, **S. Szyfma-  
 nowicz**, **Sz. Fruch** i **I. Dąreczyński**  
 w Grodnie (Forstadt) przy ul. Młyn-  
 skiej 4, telefony: 150, 236, 257.

BIALYSTOK.  
KINO-TEATR  
**APOLLO**

Arcydzieło wytwórni „Ufa”

# Kaprys pani Violi

Dramat w 6 ciałach. Akcja rozgrywa się na tle przepięknych pejzaży górskich

w roli głównej **KATE HAACK** w roli głównej

w roli głównej  
**Ruth Roland**  
gwiazda Nowego Jorku

BIALYSTOK.  
Kino „MODERN”

... Dla dzieci dozwolone ...

# ŚWIĘTY TYGRYS

wielki film sensacyjny w 5 serjach

serja **OGNISTE JEZIORO**

6 aktów  
W 1-ym akcie treść poprzednich serji

w roli głównej  
**Ruth Roland**  
gwiazda Nowego Jorku

**ZAKŁAD**  
**Ortopedyczno-chirurgiczny i Zanderowski**  
**W. ŁAPIŃSKI, W. REKLEWSKI i S-ka**  
 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 51. Tel. 20-22  
 Specjalne leczenie chorób kręgosłupa (garby, skrzywienia)  
 choroby stawów i mięśni (przysiężenie, niedowłady i  
 porażenia)  
 Leczenie artretyzmu i otyłości.  
 Leczenie gimnastyką ortopedyczną, elektrycznością,  
 gorącym powietrzem i radem.  
 Zakład pośredniczy przy umieszczeniu chorych  
 na czas kuracji.

**WAŻNE dla P.P. MEBLARZY!**  
**60 SYPIALNI** jasnych wykwin-  
 tnych polerowanych rozsprzedam hur-  
 towo i detalicznie, cena konkurencyj-  
 na, proszę sprawdzić.  
**WARSZAWA**, Pl. Trzech Krzyży 15 róg  
 5585 Żorawiej MAGAZYN MEBLI. 8—1

Idealny środek przeczyszczający  
 dla dorosłych i dzieci  
**CZEKOLADA**  
**„DRASTIN-LUBELSKI”**  
 do nabycia w aptekach i skł. apt.  
 Główny skład na Białystok i Woje-  
 wództwo Białostockie u prowizora  
**M. Żelkina** w Białymstoku.  
 przy ul. Sienkiewicza 14.

**Dr. M. Kacnelson**  
 Choroby weneryczne i skórne.  
 Białystok, Kilińskiego 8  
 przyjmuje od 9—1 i 4—7.  
 2811 26—5

**Doktor**  
**Zofja Lew**  
 choroby weneryczne i skórne  
 powróciła  
 przyjmuje od 11—1 i od 5—7  
 Lipowa 11.

**Wszepolska Agencja**  
**„POŚREDNICTW”**  
 Długa 3—Telefon 2834.  
**P O Z N A Ń.**  
 Pośredniczy w kupnie, sprzedaży i za-  
 mianie wszelkiego rodzaju obiektów w  
 kraju, i zagranicą. Zakupuje na własny  
 rachunek, ułatwia uzyskanie, pożyczek  
 i lokuj. kapitały. Poleca nieruchomości  
 miejskie i wiejskie tj. kamienice, wille i  
 t. d. Gospodarstwa od najmniejszych do  
 największych. Fabryki, warsztaty, ce-  
 glienie, hotele, kawiarnie, restauracje  
 i t. d. i t. d. 2—1

**DOKTOR**  
**Leon Kryński**  
 specjalnie choroby dróg moczowych,  
 weneryczne i skórne.  
 (oświetlenie cewki i pęcherza)  
 Przyjmuje od g. 2—3 i 8—9.  
 4685 Białystok, Lipowa 23. 24—1

**Kareta elegancja.**  
 zdatna na wieś i  
 do miasta, bardzo  
 mało używana,  
 pierwszorzędnej fi-  
 rmy okazujnie do  
 sprzedania. Wiado-  
 mość u A. Matule-  
 wicza ul. Cześć-  
 chowska 8 tel.  
 124 od godz. 4 do  
 8 po połud. 3 do  
 godz. 9 do 3 p.p.  
 tylko telefonicznie  
 222 5411

**DĘBOWE**  
**KLEPKI**  
 do wyrobu bezek  
 poszukiwane do na-  
 tychmiastowego kup-  
 na lub też później-  
 sze dostawy  
**S. GUTTMANN**  
**Königsberg Pr.**  
 Hoyerbeckstrasse 19.  
 Tel. 3015.

**Dr. Gurwicz**  
 Specjalista od cho-  
 rob skórnych, we-  
 nerycznych i ma-  
 szynowych.  
 Powrócił i wzno-  
 wił przyjęcia cho-  
 rych od godz. 10—1  
 i 4—8. Białystok,  
 Lipowa 17.  
 4480 26—24

**DOKTOR**  
**D. Kanel**  
 Spec. chorób ocznych  
 Przyjmuje od 11-ej  
 do 1-ej i od 5—7  
 wiecz. Białystok,  
 ul. Sienkiewicza 37  
 II piętro. 3328

**Popierajmy**  
**przemysł**  
**polski.**

**Poleca się uwadze**  
 instytucji hand. i przemysł.  
**Buchalter** samodzielny, wszech-  
 stronnie wykwalifikowany, 9 letnia-  
 praktyka, obecnie na posadzie w  
 Warszawie, poszukuje posady na  
 prowincji, może zmienić posadę  
 zaraz. Specjalność: organizacja ra-  
 chunkowości, zestawianie bilansów.  
 Referencje i świadectwa na ząda-  
 nie. — Zapotrzebowanie proszę  
 kierować. Warszawa, Nowy Świat  
 21-3, Administracja Wyd. „L'Est  
 Européen” 6—1 5412

**Dr. J. WALEWSKI**  
 Choroby wędrow,  
 skóry i weneryczne,  
 (oświetlenie cewki  
 i pęcherza).  
 Rynek — Kościuszki  
 3 od g. 6—7 w.  
 4894 16—1

**DOKTOR**  
**M. Kanel**  
 Specjalista od cho-  
 rob wenerycznych,  
 skórnych i wędrow  
 Przyjmuje  
 od 9—12 i od 5—8  
 Dzieci i kobiet  
 od 3—4  
 osobne wejście  
 BIALYSTOK,  
 ul. Sienkiewicza 37  
 PARTER.  
 5374 26—26

Leczenie skórnych chorób głowy (parczy)  
 promieniami Rentgena  
 w gabinecie rentgenowskim  
**d-r. M. Zawadje**  
 spec. chorób /  
 żołądka i kiszec.  
 ul. Lipowa 1 w dziedzińcu.  
 5308 26—9